



GRATIS DODATEK!

Radiowóz rozbity, policjanci w szpitalu

Jarocińscy policjanci w drodze na interwencję wpadli w poślizg i rozbili radiowóz. Funkcjonariusze z obrażeniami ciała trafili do szpitala. Kierującego kią czeka sprawa w sądzie.

s. 4



Fot. Bartek Nawrocki

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

PERUN PELET WĘGLOWY
VARMO PALIWA EKOLOGICZNE
str. 18 **PREMIUM**

DO KOTŁÓW Z AUTOMATYCZNYM PODAWANIEM PALIWA

Wartość opałowa 27 000 + 30 000 kJ | Zawartość wilgoci: 2-6% | Spiekalność R = 0

NIE SPRZEDAJEMY WODY W WOKU!
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
605 129 828 / 62 747 27 88



GAZETA Jarocińska

Nr 6 (1426) 6 lutego 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Matka zostawiła noworodka



Fot. BEVIS - fotolia

Włodzimierz Budzyński, dyrektor medyczny jarocińskiego szpitala: - „To na pewno „mniejsze zło” niż porzucenie maleństwa w każdym innym miejscu, na przykład przy kontenerze na śmieci”.

Teraz dziecko ma otwartą drogę do adopcji

w jarocińskim szpitalu

s. 7

JAROCIN

W dwa tygodnie wytną 741 drzew w parku

s. 3

JARACZEWO

Czy zrobią 7 dróg - okaże się wkrótce

s. 5

NOWE MIASTO

„Blok 46 ma przerąbane”

s. 5

4.000 zł trafi do gminy Kotlin!

s. 1m i 3m



SOŁTYS ROKU 2017

Trwają odstrzały dzików. Czy grozi nam epidemia ASF?

Czytaj na s. 1 „Więści z Lasu”

Rusza głosowanie na Sportowca i Trenera Roku 2017!

s. 16-17

ŻERKÓW

Autobusy przestały jeździć z dnia na dzień

s. 11

Mistrz driftu radzi, jak jeździć BMW

s. 5m

Co się dzieje w ferie?

s. 3m

Inwestor od uboju dał 40 tysięcy na kościół

s. 11

JAROCIN

Nie wszyscy patroni byli „święci”

ZOBACZ, CZYJE IMIONA NADANO CENNYM DRZEWOM W PARKU

s. 14



kup gazetę w internecie!
wejdź i sprawdź

www.ewydanie.itpow.pl

Na Dzień Kota upominki dla kociarzy

Masz kota na punkcie kota? Twierdzisz, że koty są lepsze niż psy? Albo nie zgadzasz się z twierdzeniem, że koty są fałszywe i nie przywiązują się do ludzi? W Twoim domu rządzą koty? Albo masz dwa zwierzątka, które żyją pod jednym dachem, ale wcale nie jak przystawki „pies z kotem”? A może z Twoim pupilem związana jest jakaś wyjątkowa historia? Świętujesz jako szczególnie Międzynarodowy Dzień Kota, który przypada

17 lutego? Napisz nam o swoich doświadczeniach, podziel się jakąś śmieszną lub wzruszającą opowieścią związaną z Twoim czworonogiem. Na „kocie opowieści” wraz ze zdjęciami czekamy do piątku 9 lutego. Można je przysłać drogą mailową na adres: l.sokowicz@jarocinska.pl. Najciekawsze opublikujemy na łamach „Gazety Jarocińskiej”, a autorów nagrodzimy kubkami z podobizną ulubieńca.

(1s)



Zakaz handlu w niedziele

Zgodnie z zapisami ustawy zakazującej handlu w niedziele, którą 30 stycznia podpisał prezydent Andrzej Duda, od 1 marca 2018 r. zakupy będzie można zrobić tylko w dwie niedziele w miesiącu.

Pytamy mieszkańców Jarocina, co o tym sądzą.



EMILIA ANDRZEJEWSKA

Uważam, że to bardzo dobry pomysł. Sama pracuję w soboty i niedziele, więc wiem, co to znaczy. I chociaż na tym nie skorzystam, bo nie pracuję w sklepie, to cieszę się, że coś takiego wchodzi w życie.



ANNA FILIPIAK

Nie za bardzo mi się to podoba. Rzadko robię zakupy w niedzielę, ale jednak lepiej by było, gdyby sklepy funkcjonowały tak jak do tej pory. Myślę, że nam konsumentom to zdecydowanie ułatwiło życie.



BARTOSZ BECELA

Nie zastanawiałem się nad tym wcześniej. I raczej nie mam zdania, czy to dobrze, czy źle. Wydaje mi się, że wszystko zależy od perspektywy. Jeśli ktoś nie chce pracować w niedziele, to powinien znaleźć taką pracę, w której będzie mieć wolne weekendy. Natomiast z punktu widzenia konsumenta, na pewno wygodniej jest, kiedy sklepy są otwarte w niedzielę.



ROMAN BARTKOWIAK

Bardzo źle. Jestem w pracy od rana do wieczora i niedziela to był jedyny dzień, kiedy można było ogarnąć wszystkie zakupy, bo inaczej nie ma kiedy. Naprawdę uważam, że to zły pomysł.



KRYSTYNA

W ogóle mi ten zakaz nie przeszkadza, ponieważ nie robię zakupów w niedzielę. Może gdybym była młodsza i nogi by pozwoliły, to chodziłabym więcej i częściej na zakupy, ale tak nie jest. A poza tym wszyscy chcą odpocząć od pracy. Kiedyś też nie było niedziel handlowych i ludzie żyli.



KUPON na Najpopularniejszego Sportowca Roku 2017



(imię i nazwisko sportowca)

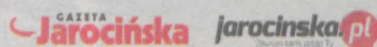
(uzasadnienie)

(imię i nazwisko osoby zgłaszającej, miejscowość, nr tel./e-mail)

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji konkursu (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”



KUPON na Najpopularniejszego Trenera Roku 2017



(imię i nazwisko trenera)

(uzasadnienie)

(imię i nazwisko osoby zgłaszającej, miejscowość, nr tel./e-mail)

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji konkursu (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

NAJGORSZY WYNIK DO CZASU PUBLIKACJI INFORMACJI:

czwartek 1 lutego,
godz. 18.00
ul. Gołębia

92 CAQI*

(zła jakość powietrza)

POWIETRZE W JAROCINIE

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

88 CAQI* wskazywał tego samego dnia o godz. 18.00 czujnik na ul. Kasprzaka, a **92 CAQI*** - na os. Konstytucji 3 Maja (godz. 18.00)

podane za: <https://map.airly.eu/pl>

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko wystąpienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia.



POWIAT / JAROCIN

Łącznik gminno-powiatowej (nie)zgody

Chodzi o jedną ze sztandarowych inwestycji zapowiadanych przez Adama Pawlickiego w kampanii wyborczej w 2014 roku. Łącznik miał połączyć dwie drogi krajowe - nr 11 i nr 12, a tym samym - zdaniem burmistrza - wyprowadzić ruch samochodów ciężarowych z miasta. Nowa droga miała kosztować - w zależności, z którego źródła pochodzą informacje - nawet 40 milionów złotych i być budowana razem z powiatem, którym przez pierwsze dwa lata kadencji rządził Bartosz Walczak z ugrupowania burmistrza Jarocina. W styczniu 2017 roku starosta Walczak został odwołany ze stanowiska, a stosunki gminy z powiatem drastycznie się pogorszyły. Tym samym koncepcja wspólnej budowy łącznika runęła w gruzach.

W tej sytuacji burmistrz Adam Pawlicki zwrócił się o przekazanie dokumentacji dotyczącej inwestycji, która została do tej pory wykonana za pieniądze powiatu. Początkowo nowy starosta Teodor Grobelny zapowiedział, że odda zgromadzone papiery. Gmina oczekiwała jednak, że zrobi to bezpłatnie. Okazało się, że starosta chce zwrotu poniesionych kosztów, czyli ponad 180 tysięcy złotych.

Adam Pawlicki porównał działania starosty do „psa ogrodnika”. „Zenujące działanie władz powiatu na

Starosta jarociński Teodor Grobelny przekazał dokumentację dotyczącą budowy łącznika dróg krajowych nr 11 i 12 burmistrzowi Jarocina Adamowi Pawlickiemu. Batalia w tej sprawie między włodarzem gminy i powiatu trwała dokładnie rok.

szkodę gminy Jarocin i całego powiatu jarocińskiego” - napisał w mediach społecznościowych.

Niespodziewanie, na ostatnim posiedzeniu radni powiatowi zdecydowali, że jednak oddadzą gminie całą dokumentację dotyczącą łącznika - i to nieodpłatnie. W uzasadnieniu uznali: „Biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową gminy Jarocin zarząd powiatu postanowił przekazać dokumenty burmistrzowi nieodpłatnie”.

- Zapropowaliśmy, by w zamian



W momencie przekazania dokumentacji łącznika obaj włodarze nie ukrywali radości z długo oczekiwanego porozumienia w tej sprawie

za przekazaną dokumentacją gmina dokonała na przykład przebudowy ulicy Poziomkowej w Jarocinie. Czy burmistrz zdecyduje się na to, trudno jest mi powiedzieć - stwierdza starosta Teodor Grobelny.

Adam Pawlicki przyznaje, że nie rozumie posunięcia włodarza powiatu. - W uzasadnieniu do przekazania zgromadzonych papierów zarząd powiatu napisał, że oddaje ją nam za darmo ze względu na złą sytuację finansową gminy. Jednocześnie wskazuje, że możemy sami pobudować sobie łącznik.

A nie dość tego jeszcze, przebudować im którąś z ulic w dowód wdzięczności. To jak to jest, gmina jest w złej sytuacji finansowej, czy ma przejmować zadania, bo powiat sobie z nimi nie radzi? - zastanawia się burmistrz. I dodaje: - To jest niedorzeczne, że trzymali cały komplet papierów i tuż przed wyborami, wiedząc, że nie da się tego wykonać w ciągu paru miesięcy, nagle okazują łaskę i przekazują go gminie.

Burmistrz zapowiada, że dokumentacja łącznika zostanie uzupełniona i gmina będzie go budowała.

- Stworzymy naturalny ring w Jarocinie, i całe miasto, całe centrum zamykamy dla ruchu ciężarowego i tranzytowego. I taki był cel tego łącznika. (...) Przystąpimy do zaprojektowania tej drogi, a w konsekwencji do wybudowania w kolejnej kadencji - mówi Adam Pawlicki w wideo opublikowanym na swoim fanpage.

Z kolei starosta twierdzi, że ma inne informacje: „Burmistrz podczas spotkania ze mną stwierdził, że nie będzie tego łącznika ostatecznie budował. (...) Jak zwykle burmistrz Jarocina narobił szumu w mediach, jak to bardzo by chciał działać, a nie może, bo powiat paraliżuje jego działania. Teraz, gdy burmistrz ma już wszystkie narzędzia w rękę, to nagle stwierdza, że tej budowy nie będzie rozpoczynał” - napisał w mediach społecznościowych Teodor Grobelny.

Osoby związane z jarocińskim samorządem mają poważne wątpliwości, czy budowa łącznika za kilkadziesiąt milionów złotych jest w ogóle zasadna. - Po oddaniu nowej obwodnicy Jarocin ruch w mieście bardzo się zluźnił. Dodatkowo powiat przejął aleję Niepodległości i jeśli tam zostanie postawiony znak zakazu wjazdu samochodów o dużym tonażu, to niepotrzebny jest żaden łącznik - uważa jedna z tych osób.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

Rozpoczną wycinękę od drzew z gniazdami



Fot. Lidia Sokołowicz

Do przetargu na wycinękę drzew, frezowanie pni, karczowanie krzewów oraz cięcia pielęgnacyjne stanęły trzy firmy:

- Usługi Leśne i Ogrodnicze „Elitelas” z Durd (gmina Baranów Sandomierski) cena - 879.422,80 zł, czas na wykonanie I etapu - 12 dni, II - 12 dni
- „Ogrobud” Zakład Budowy i Konserwacji Terenów Zieleni z Pleszewa cena - 348.871,32 zł, czas na wykonanie I etapu - 7 dni, II - 7 dni
- Zakład „Fagus” II z Gotuchowa cena - 381.114,16 zł, czas na wykonanie I etapu - 17 dni, II - 17 dni

Ci, którzy mają wątpliwości lub chcieliby się dowiedzieć więcej, mogą wybrać się na spotkanie konsultacyjne w sprawie rewitalizacji parku, które odbędzie się w niedzielę 11 lutego w pałacu Radolińskich. Początek o godz. 15.00.

741 drzew ma zostać wyciętych w ciągu najbliższych tygodni w Parku Miejskim w Jarocinie. W pierwszej kolejności ma być usunięte 30 sztuk, na których w czasie zeszlórocznej inwentaryzacji stwierdzono obecność ptasich gniazd, aby zapobiec ponownemu zagnieżdżeniu się w tych miejscach ptaków na wiosnę.

Do przetargu na wycinękę drzew, frezowanie pni, karczowanie krzewów oraz cięcia pielęgnacyjne stanęły trzy firmy. Urząd zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia maksymalnie 360 tys. zł brutto. Przy ocenie brano pod uwagę cenę, a także czas, w jakim de-

klarowano możliwość wykonania wszystkich działań zawartych w specyfikacji. Ostatecznie wybrano „Ogrobud” Zakład Budowy i Konserwacji Terenów Zieleni z Pleszewa, należącego do Jana Klauzy.

Rewitalizacja Parku Miejskiego w Jarocinie odbywać się będzie w trzech etapach. W pierwszym wykonana zostanie wycinęka 30 drzew, cięcia pielęgnacyjne w 97 przypadkach oraz karczowanie dwóch krzewów. Podczas drugiego wycięte zostanie aż 711 drzew oraz wykarczowane zostaną krzewy z powierzchni 0,2402 ha. Na koniec firma będzie miała obowiązek dokonać cięć pielęgnacyjnych na 588

drzewach, sfrezować 741 pni po wyciętych drzewach, a także wywieźć drewno oraz uporządkować teren parku. Surowiec pocięty na metrowe odcinki i posegregowany w pakietach po 5 metrów przetrzynanych będzie składowany na terenie Jarocińskich Linii Autobusowych w Jarocinie. Planowane w tym roku do usunięcia drzewa zostały oznaczone pomarańczowymi numerami. Zielone cyfry wskazują te, które są przewidziane do pielęgnacji - przycięcia i uformowania koron. Usunięte zostaną przede wszystkim drzewa obumarłe, niebezpieczne, chore. Prace mają się rozpocząć w połowie lutego.

(Is)

OGŁOSZENIA

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407

Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

Comarch ERP Optima

(od 180 zł netto !!!) oprogramowanie dla firm:

JPK-3 i SPLIT PAYMENT

HARDBIT

63-700 Krotoszyn, ul. Benicka 2a,
tel. +48 602 698 225, 62 725 72 06
e-mail. biuro@hardbit.pl www.hardbit.pl

25 lat doświadczenia: Wdrożenia i Konsulting

www.JAN-MAR.pl

- MOTOROWERY
- MOTOCYKLE
- SKUTERY

części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61,
tel./fax 65-571-91-61

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

NOWE MIASTO ► POSZLI DO STAROSTY ZE SKARGĄ NA WÓJTA

Lokatorzy 54 mieszkań zwrócili się z prośbą o przyjrzenie się sprawie kotłowni zarządzanej przez nowomiejską gminę. Poskarżyli się, że od 1997 roku, a więc od momentu wykupu mieszkań, nie mogą się doprosić uzyskania wykazu kosztów eksploatacji kotłowni, a także rocznych rozliczeń dotyczących zakupu gazu. Tymczasem dowiedzieli się, że od września gmina zamierza odłączyć ogrzewanie - wspólnoty miałyby przejąć kotłownię i wspólnie ją użytkować lub zainstalować osobne w każdym z trzech bloków.

Wójt uważa, że skarga jest bezzasadna. - Radni podjęli taką decyzję i zobligowali mnie, żeby rozwiązać temat kotłowni w Kłęce - przekazać ją wspólnotom mieszkaniowym. Kotłownia obsługuje mieszkania w blokach, które kiedyś były gminne, ale zostały sprzedane i dziś są prywatne - mówi Aleksander Podemski. Starosta przekazał skargę do rozpatrzenia nowomiejskiej radzie, prosząc o niezwłoczne poinformowanie, jak sprawa została załatwiona. Radni zaprosili mieszkańców na posiedzenie komisji. - Mam trochę pretensję do was, że od razu napisaliście skargę do starosty, a nie przyszście do rady. Zwracacie się ze wszystkim do wójta, a wójt jest tylko władzą wykonawczą. Władzą ustawodawczą jest rada. To ona podejmuje decyzje - poinformował przedstawicieli lokatorów z Kłęki przewodniczący rady, Waldemar Tomaszewski. Do sprawy odniosła się też wiceprzewodnicząca rady, Agnieszka Król. - Myślę, że zrobiliście to z czystej niewiedzy, składając

„Blok 46 ma przerąbane”

► Mieszkańcy bloków w Kłęce złożyli skargę na wójta. Skierowali ją na ręce starosty średzkiego.



W 54 mieszkaniach, w trzech blokach w Kłęce, mieszka w sumie 160 osób

skargę na ręce pana starosty, dlatego że pan wójt w żaden sposób nie podlega starości - poinformowała.

Do zarzutu odniósł się jeden z mieszkańców. - Myślę, że ta sytuacja wyszła tak dlatego, że ze strony gminy informacja była niekompletna. Nie było żadnego pisma, spokania. Było wiadomo tylko, że od września ogrzewania nie będzie. To było nie w po-

rzędku w stosunku do nas - powiedział. Wójt zapewniał, że mówił o wyłączeniu gminnej kotłowni w taki sposób, żeby mieszkańcy mogli się do tego przygotować.

Podczas posiedzenia komisji mieszkańcy przedstawili wszelkie wątpliwości dotyczące odłączenia gminnej kotłowni. Przyznali, że nie wszystkie kwestie były dla nich zro-

zumiałe. Dowiedzieli się m.in. o tym, że zadłużenie trzech wspólnot z tytułu zaległości w opłatach za ciepłą wodę i ogrzewanie sięga ponad 60 tys. zł i ono wzrasta. - Gmina nie może z tym nic zrobić, ponieważ są to mieszkania prywatne - powiedział przewodniczący rady. Skarbniczka gminy Elżbieta Mnich poinformowała, że w bloku nr 46 jest dwóch

właścicieli mieszkań, którzy uchylają się od płatności. Przewodniczący rady tłumaczył, że tylko wspólnota może zrobić z tym porządek, nie gmina - to są bowiem mieszkania prywatne. - Oddajecie sprawę do sądu, robicie wycenę, sprzedajecie mieszkanie i macie kasę - wyjaśniał. Jeśli wspólnota tego nie zrobi, wszyscy mieszkańcy będą musieli złożyć się nie tylko na zapłatę swojego rachunku, ale również na te, które nie są regulowane. - Gazownia nie będzie się pytała, dlaczego dwa mieszkania nie płacą. Ci, którzy mieszkają w bloku 46, mają więc najgorzej. 46 ma przerąbane - przyznała skarbniczka gminy.

Przewidywany termin odłączenia gminnej kotłowni to wrzesień. Nie wiadomo jednak, czy do tego czasu wspólnoty zdążą ze wszystkimi formalnościami. Radni obiecali pomoc. Mieszkańcy wycofali skargę. - Teraz będziemy uświadomieni, z kim mamy rozmawiać - powiedział jeden z ich przedstawicieli, Jacek Nawrocki. Przewodniczący rady wyjaśnił, do kogo należy się zwracać z każdym problemem. - To nie tylko wy, ale wszyscy mieszkańcy zwracają się do wójta - o to, o tamto. Można pisać do wójta, a i tak decyzję wydaje rada. W każdej kwestii - podkreślił Waldemar Tomaszewski.

Z ostatnich doniesień wynika, że mieszkańcy bloków będą chcieli przejąć gminną kotłownię. - Początek września to nie jest sztywny termin. Tak długo, jak nie uregulują wszystkich spraw, tak długo będą korzystali z naszej - informuje przewodniczący rady. (akf)

JARACZEWO

Zrobią 7 dróg

7 dróg w gminie Jaraczewo zostanie przebudowanych w tym roku. Plan remontu dotyczy szosy na trasie Poręba - Cerekwica, Bielejewo - Szypłów, dwóch nawierzchni w Wojciechowie, drogi w Cerekwicy Starej, ulicy Kaliskiej w Jaraczewo

wie oraz chodnika w Brzostowie. Wysokość założonych kosztów wynosi 442 250,00 zł.

Przetargi na wykonanie remontów dróg nie zostały jeszcze ogłoszone. Ma to nastąpić na przełomie lutego i marca. (joan)

Co ma być zrobione?

- Bielejewo, nawierzchnia butmiczna (130m x 4m), koszt 22 750 zł, dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (FOGR)
- Poręba - Cerekwica, nawierzchnia butmiczna (820m x 4m), koszt 65 500 zł, dofinansowanie z FOGR
- Bielejewo - Szypłów, nawierzchnia butmiczna (250m x 4m), koszt 47 000 zł, dofinansowanie z FOGR
- Wojciechowo (od serwisówki), nawierzchnia butmiczna (400m x 3m), koszt 70 000 zł
- Cerekwica Stara (pód las), nawierzchnia butmiczna (320m x 4m), koszt 30 000 zł, dofinansowanie z FOGR
- Wojciechowo, nawierzchnia butmiczna (320m x 4m), koszt 68 000 zł
- ul. Kaliska w Jaraczewie, nawierzchnia z kostki brukowej (315m x 4m), koszt 80 000 zł
- chodnik w Brzostowie, nawierzchnia z kostki brukowej (300m²), koszt 25 000 zł

INTERWENCJA

W redakcji „Gazety” interweniowali mieszkańcy ul. Łąkowej w Witaszycach. Ludzie skarżą się na przedłużającą się budowę ulicy. - Prace zaczęły przed świętami Bożego Narodzenia. Nie skończyli tego. Niby była przerwa świąteczna. Po Nowym Roku pojawili się dwa, trzy razy i w końcu nie ma nikogo. Z domów wychodzimy w torbach foliowych, aby wejść do samochodu. Po tym błocie śniegowym to kompletnie nie dało się jechać - opowiadała 19 stycznia Katarzyna Antczak i głośno zastanawiała się, kiedy ruszy budowa i co najważniejsze, kiedy się zakończy.

W przedostatnim dniu stycznia mieszkańcy zasygnalizowali nam, że firma budowlana pojawiła się ponownie na placu budowy. - Wzięli się ostro za pracę. Na całej długości ulicy wykopali rów pod krawężnik - cieszy się pani Katarzyna.

Rzeczywiście ulica Łąkowa w Witaszycach przypomina błotne grzęzawisko. Jest pełna dziur wypełnionych wodą. - Po co wzięli się za taką robotę w grudniu. Znowu zapowiadają opady i nie wiadomo, jak to dalej będzie - zastanawia się jeden z mieszkańców.

Jarocińscy urzędnicy wyjaśniają, że prace związane z budową dróg na osiedlu przy ul. Piaskowej w Witaszycach, w tym Łąkowej, przerwano ze względu na złe warunki atmosferyczne i będą kontynuowane, jak tylko pozwoli pogoda. „Zakres prac obejmuje budowę dróg na osiedlu przy ul. Piaskowej w Witaszycach w zakresie nawierzchni jezdni z masy bitumiczno-asfaltowej. Ponadto w ramach zadania inwestycyjnego zostanie również wykonane nowe oświetlenie uliczne typu LED. Całość prac zgodnie z obowiązującą umową z wykonawcą ma się zakończyć do 30 maja” - czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez Urząd Miejski w Jarocinie, a podpisanej przez Witostawa Gibasiewicza, wiceburmistrza Jarocina.

Łączny koszt inwestycji wraz z budową oświetlenia ulicznego wynosi 2.483.985 zł. Z budżetu gminy zostanie pokryta budowa drogi, za montaż oświetlenia ulicznego zapłaci Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie. (era)

(62) 794 86 49

W torebkach foliowych na butach z domu do samochodu



Błotne grzęzawisko przypomina ul. Łąkowa w Witaszycach

Tak ulica wyglądała w ostatnim dniu stycznia

każdego dnia
nowe informacjejarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Mieszkańcy czterech posesji przy ul. Siedleńskiej w Jarocinie - od torów w kierunku Siedlemina walczą z wodą, która zalewa ich posesje. - Od jesieni woda przestała odchodzić z pól. Ogród i posesję mam pozalewane - mówi Mariusz Wawrzyniak, właściciel jednej z nieruchomości. Aby chronić swój majątek, kupił pompę do wody. - Codziennie pompa „chodzi” po 10 godzin. Od 13 listopada dzień w dzień pompuję wodę i płacę za to. Otrzymałem rachunek za prąd i jest o 100 zł wyższy od poprzedniego - podkreśla rozmówca „Gazety”. - Mury domu już są tak opite wodą, że za chwilę szlag mi wszystko trafi. Wilgoć weszła w ściany. Podatki płacę na czas, a z zalaniem tej sprawy jest problem. Nie rozumiem tego - denerwuje się mężczyzna.

Jarocinianin twierdzi, że sygnalizował problem kilkakrotnie urzędnikom w Starostwie Powiatowym w Jarocinie (posesje znajdują się przy drodze powiatowej - przyp. red.). - Wszyscy mówią: „Panie Janie, pomożemy”. Tak pomogli, że do dzisiaj chodzę - mówi Jan Wawrzyniak, ojciec właściciela posesji. - Spółki wodne nie, starostwo nie, to gdzie mam iść? - pyta się głośno.

Opinię Wawrzyniaków potwierdza sąsiadka Dorota Królak. - Piwnica i posesja są codziennie zalane. Nie wiem, czy poprzerywali drenaż, jak budowali kanalizację, czy jak ciągnęli prąd ziemią - dywaguje. Ludzie mówią, że w poprzednich latach nie było aż tak dużego problemu z odprowadzeniem wód. - Urzędnicy zapewniali nas, że do wiosny z tym coś zrobią. Najprawdopodobniej pogłębią rowy, bo o drenażu nie ma mowy. Jak będę do wiosny pompował wodę na własny koszt, to ile za to zapłacę? Nikt mi tych pieniędzy nie wróci - mówi Mariusz Wawrzyniak.

Kiedy marketowa pompa do wody nie dawała już rady, mieszkańcy poprosili o pomoc straż pożarną. - Od 25 do 30 stycznia przy ul. Siedleńskiej wystąpiło 7 zdarzeń związanych z zagrożeniem zalania posesji oraz znajdujących się tam budynków. Jako przypuszczalne przyczyny ustalono gwałtowne przybory wody będące skutkiem

Po kilka godzin dziennie pompuje wodę z zalewanej posesji

▶ Od ponad dwóch miesięcy niemal codziennie pompuje wodę ze swojej posesji. Kiedy marketowa pompa nie dawała już rady, do akcji wkroczyli strażacy. Póki co wszystkie wysiłki idą na marne. Urzędnicy starostwa odpowiadają, że odmulanie rowów na ul. Siedleńskiej jest zaplanowane na wiosnę.



Przez ostatnie pięć dni stycznia strażacy 7 razy pompowali wodę na ul. Siedleńskiej. Przepompowywano ją do drożnych rowów

niedrożności rowów melioracyjnych zlokalizowanych wzdłuż ulicy. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu terenu prowadzonych działań oraz przepompowaniu nagromadzonej wody do drożnych rowów znajdujących się po drugiej stronie jezdni. W poniedziałek został zadysponowany zestaw pompowy w celu wypompowania wody. Strażacy podjęli próbę udroźnienia przepustów, ale bezskutecznie - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Komenda o akcji informowała referat dróg powiatowych.

Jakie działania zamierza podjąć zarządca drogi? Urzędnicy starostwa poprosili nas o pytania na piśmie. „Odcinek rowu przy ul. Siedleńskiej jest jednym z wielu na terenie całego powiatu, jaki wymaga pogłębienia. Zakres prac dotyczący odwodnienia jest znacznie większy niż możliwości finansowe samorządu, dlatego te prace realizowane są sukcesywnie. W pierwszej kolejności oczyszczane są rowy całkowicie niedrożne. Problem był zgłaszany już w latach poprzednich, jednak obecnie ze względu na wysoki poziom wód gruntowych stał się ponownie bardzo uciążliwy. Problem odwodnienia posesji przy ul. Siedleńskiej w Jarocinie i odmulanie rowów zaplanowano na okres wiosny br. Samorząd posiada w budżecie na rok 2018 środki finansowe na odmulanie rowów przydrożnych. Miejsca, gdzie te zadania będą realizowane zostaną wyznaczone na podstawie wszystkich zgłoszeń, jakie obecnie wpływają do starostwa” - pisze Jacek Szczepaniak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi z powiatu, czy urzędnicy starostwa byli na ul. Siedleńskiej zobaczyć, jak wyglądają pozalewane posesje. Chcieliśmy zapytać o to Zbigniewa Kuźdźałę, członka zarządu powiatu odpowiedzialnego za sprawy drogownictwa, ale prosił o pisemny kontakt przez rzecznika prasowego.

Nie udało nam się porozmawiać z dyrektorem Związku Spółek Wodnych w Jarocinie. Pod koniec ubiegłego tygodnia przebywał na urlopie.

(era)

Czy rolnikowi odbiorą krowy?

Władze Jarocina rozważają czasowe odebranie zwierząt rolnikowi z Cząszczewa.

Nad takim rozwiązaniem zastanawiają się urzędnicy po tym, jak Powiatowy Lekarz Weterynarii wniosł do burmistrza Jarocina o czasowe odebranie zwierząt rolnikowi z Cząszczewa. O sprawie pisaliśmy w 3. numerze „Gazety” w artykule pt. „Krowy stoją na dworze, a rolnik nie chce pomocy”. Ludzie zaalarmowali naszą redakcję i Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, a ono weterynarię, że zwierzęta od dłuższego czasu w dzień i nocy przebywają pod „gołym niebem”. Przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Weterynarii przeprowadził tam kontrolę. Ustalili, że rolnik ma 16 sztuk bydła, które są ogólnie w dobrej kondycji. Lekarz weterynarii nie miał też zastrzeżeń do ich stanu zdrowia. Niestety zwierzęta nie posiadają schronienia przed warunkami atmosferycznymi tzn. przed opadami, wiatrem czy niską temperaturą. Gospodarz twierdził, że dwa bu-

dynki zniszczyła mu sierpniowa nawałnica.

W związku z tym Powiatowy Lekarz Weterynarii o sprawie poinformował burmistrza Jarocina i dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jakie działania podjęły władze Jarocina? „Zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o czasowym odebraniu zwierząt. Zaznaczyć należy, że wszczęcie samego postępowania nie przesądza o wydaniu decyzji o odebraniu zwierząt” - pisze w odpowiedzi na pytania „Gazety” Witosław Gibasiewicz, wiceburmistrz Jarocina. Zaznacza, że nie należy wyrokować o ostatecznym rozstrzygnięciu postępowania. Podkreśla, że samorząd ma podpisaną umowę z Przedsiębiorstwem Rolnym „Rolplon” Sp. z o.o., dotyczącą opieki i zapewnienia odpowiednich warunków bytowania dla zwierząt gospodarskich z terenu gminy Jarocin - zwierząt, nad którymi gmina jest zobowiązana pełnić opiekę

(era)



IGOR AROM
dyrektor
MGOPS
w Jarocinie



Rolnik otrzymał od nas pomoc w ubiegłym roku z tytułu zdarzenia losowego po przejściu nawałnicy w sierpniu. Nie proponowaliśmy udzielenia pomocy rządowej na ten cel, ponieważ wiadome było, że nie rozliczy się z tych środków do końca 2017 r., a takie były warunki jej uzyskania. Z tym panem jest trudna współpraca. Nie życzył sobie żadnej pomocy, ale jak najbardziej możemy mu pomóc, tylko też musimy wiedzieć, w jakim kierunku będzie rozstrzygana ta sprawa. Generalnie nie udzielamy pomocy na odbudowę budynków. Inwestowanie pieniędzy w coś, co nie wiadomo, jak długo będzie działało i jak będzie się rozwijało, to trudno powiedzieć, czy to jest zasadne.

▶ POWIAT

CBA przedłuży czynności prowadzone w szpitalu

Centralne Biuro Antykorupcyjne prawdopodobnie przedłuży czynności prowadzone w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie. - *Niewykluczone, że złożymy taki wniosek* - informuje Temistokles Brodowski z Biura Prasowego CBA w Warszawie.

Działania służb w naszym szpitalu są częścią śledztwa, które jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Z nieoficjalnych informacji wy-

nika, że CBA bada przede wszystkim dokumentację przetargową oraz umowy zawierane z podmiotami zewnętrznymi przez poprzedni zarząd szpitala, którym był jednoosobowo prezes Marcin Jantas. Z wypowiedzi rzecznika CBA wynika, że zgłoszenie sprawy do prokuratury wpłynęło ze szpitala.

Ponieważ śledztwo cały czas jest w toku, dlatego Brodowski nie chce ujawniać szczegółów. (ann)



Prezes jarocińskiego szpitala Leszek Mazurek twierdzi, że lecznica cały czas jest poddawana jakimś kontrolom. - *Było ich tyle, że mieliśmy już chyba wszystkie możliwe* - stwierdza

Fot. Archiwum

Matka zostawiła dziecko w jarocińskim szpitalu

W jarocińskim szpitalu średnio raz na rok matka zostawia nowo narodzone dziecko. Ostatni taki przypadek miał miejsce niecałe dwa miesiące temu. Jednak kobiet, które podejmują taką decyzję, może być znacznie więcej, bo jak twierdzi Waldemar Baranek z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie, ciężarne, które mają taki zamiar, często decydują się na poród w innym szpitalu, na przykład w sąsiednim mieście.



BARBARA GREUDA
kierownik
Wielkopolskiego
Ośrodka
Adopcyjnego
w Poznaniu



W 2017 roku w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie na świat przyszło **823** dzieci. Od 2015 do 2017 roku matki zostawiły **3** noworodki.

W powiecie jarocińskim jest **45** rodzin zastępczych, w tym:

- 4 rodziny zawodowe
- 13 niezawodowych
- 28 rodzin spokrewnionych

Na każde dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej przysługuje świadczenie na pokrycie kosztów jego utrzymania, nie niższe niż:

- **660 zł** miesięcznie w przypadku dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej spokrewnionej
- **1.000 zł** miesięcznie w przypadku dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej zawodowej, rodzinie zastępczej niezawodowej lub rodzinnym domu dziecka
- świadczenie z Programu Rodzina 500 Plus

- Rodzinie zastępczej z tytułu pełnienia funkcji zawodowej rodziny zastępczej przysługuje wynagrodzenie nie niższe niż **2.000 zł** (brutto) miesięcznie.

- Ponadto rodzinie zastępczej oraz prowadzącemu rodzinny dom dziecka na dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności przysługuje dodatek nie niższy niż kwota **200 zł** miesięcznie na pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania tego dziecka.

taka kobieta na oddziale. Nasza pomoc może jednak zostać udzielona tylko i wyłącznie za zgodą zainteresowanej. My nie możemy zrobić, jeśli kobieta tego nie chce - zaznacza Barbara Greuda, kierownik WOA w Poznaniu. - Ale, jeśli już jest taka wola i kobieta chce tej pomocy to zawsze nasz pracownik jedzie do niej i podejmuje się wsparcia. Poza tym dostarcza jej wszelkiego rodzaju informacji o procedurze, żeby ona nie czuła się bezradna. Ona musi dokładnie wiedzieć co ją czeka i co czeka jej dziecko. Jakie ma prawa, jakie obowiązki, z czego może skorzystać. Dzięki temu taka kobieta czuje się umocniona

i świadomie może podjąć tę ostateczną decyzję, bo wie, jakie ona może nieść za sobą konsekwencje - dodaje Barbara Greuda. I podkreśla rolę 6 tygodni, które matka ma na podjęcie ostatecznej decyzji. - W tym czasie kobieta może kontaktować się ze swoim dzieckiem i ma pełne prawa do niego. Być może w tym czasie pojawi się ten instynkt macierzyński, jeśli takiego nie było i zatrzyma dziecko przy sobie.

Zanim minie te 6 tygodni ani szpital, ani sąd nie ma obowiązku powiadomienia o fakcie pozostawienia dziecka w szpitalu pomocy społecznej, która też mogłaby udzielić wsparcia

być może wpłynąć na decyzję matki. Zdaniem dyrektora jarocińskiego MGOPS-u byłoby to wskazane. - My moglibyśmy jak najbardziej taką rodzinę objąć pomocą i opieką. Ale tak naprawdę nic nie wiemy o takich przypadkach, a nie znamy wszystkich rodzin. Jeśli zostalibyśmy poinformowani, na pewno nie pozostawilibyśmy tego bez odpowiedzi - zapewnia dyrektor ośrodka Igor Armon.

W adopcji nie może być przypadkowości

Z sądu informacja o noworodku pozostawionym w szpitalu trafia do

Powiatowego Centrum Rodziny oraz do odpowiedniego ośrodka adopcyjnego - w przypadku powiatu jarocińskiego jest to ośrodek w Lesznie.

Zanim noworodek opuści szpital, PCPR, który zajmuje się pieczęią zastępczą, musi znaleźć rodzinę, która chciałaby go przyjąć do czasu zakończenia procedury adopcyjnej. W powiecie jarocińskim nie ma pogotowia rodzinnego ani opiekuńczego, które mogłoby zadziałać w takim przypadku. - Nie ma kandydatów. My nie możemy nikogo zmusić. Rodzina sama musi wyrazić chęć działania na zasadzie pogotowia rodzinnego - twierdzi Waldemar Baranek. - Musimy mieć świadomość, że do takich rodzin trafiają nie tylko noworodki, ale i starsze dzieci przeważnie z interwencji. Często dzieci z poważnymi problemami, z rodzin dysfunkcyjnych, patologicznych. Wymagają wiele pracy - dodaje.

W tej sytuacji do opieki nad noworodkiem pozostawionym w jarocińskim szpitalu na przełomie 2017 i 2018 roku pracownicy jarocińskiego PCPR-u szukali rodziny zastępczej. Mieli na to niewiele czasu. - Musieliśmy to zrobić w ciągu siedmiu dni. Najpierw zwróciliśmy się do rodzin z naszego powiatu. Żadna nie wyraziła gotowości. Znalazła się jednak rodzina z sąsiedniego powiatu - informuje Martyna Szczotka, koordynator pieczy zastępczej w jarocińskim PCPR-ze.

Noworodek powinien pozostać w rodzinie zastępczej do momentu rozpoczęcia procedury adopcyjnej. - Zanim dziecko trafi do adopcji my musimy dokładnie przeanalizować jego sytuację, między innymi zdrowotną. Badamy, czy może ma rodzeństwo, które też trafiło do adopcji, bo wtedy mamy obowiązek w pierwszej kolejności połączyć to rodzeństwo. Na podstawie tych informacji wskazujemy najlepszą rodzinę dla tego dziecka. Tu nie może być przypadkowości - podkreśla Barbara Greuda, szefowa Wielkopolskiego Ośrodka Adopcyjnego w Poznaniu.

Zrzekają się dziecka i nie płacą alimentów

Postępowanie sądowe w przypadku oddania noworodka różni się od tego, kiedy dziecko odbierane jest matce z powodu na przykład niewydolności opiekuńczo-wychowawczej, zaniedbań czy przemocy. W tym przypadku, każda kobieta, która ma odebrane lub ograniczone prawa jest zobowiązana do płacenia alimentów i odpłatności za pobyt dziecka w rodzinie zastępczej. Przepisy wskazują, że skoro kobieta nie chce dziecka i podejmuje świadomą decyzję, co potwierdza przed sądem ponownie po 6 tygodniach, nie ponosi żadnych zobowiązań.

Dlaczego to robią?

Są zdesperowane. Najczęściej do podjęcia tak dramatycznej decyzji zmusza je sytuacja życiowa. Jedne są bardzo młode i niedojrzałe do roli matki, nie mają wsparcia rodziny. Inne - i tych jest znacznie więcej - żyją na skraju ubóstwa i nie widzą możliwości utrzymania kolejnego dziecka. Są i takie, które chętnie podjęłyby się wychowania swojego maleństwa, ale poważna choroba powoduje, że macierzyństwo je przerasta. Wtedy decyzja o zostawieniu pociechy jest najbardziej dramatyczna. - Pamiętam, że mama zdecydowała się oddać dziecko, bo wiedziała, że jest bardzo chora. Bardzo płakała. Zdawała sobie sprawę, że nie poradzi sobie, nie wychowa tego maleństwa - wspomina pielęgniarka z oddziału noworodkowego jarocińskiego szpitala.

ANNA KONIECZNA

- Karolinka ma 6 lat. Urodziła się z wrodzonymi torbielami mózgu. Po porodzie trafiła na oddział neonatologiczny. Kiedy miała miesiąc, przeszła operację. Usuwano jej częściowo wrodzone torbiele mózgu. Przeżyła bardzo dużo, a kiedy jej stan był ciężki, to sprzęt WOŚP uratował jej życie - mówi Agnieszka Zalewska z Roszkowa, mama ciężko chorej dziewczynki. W ostatnich latach przy okazji finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzy Owsiak jest atakowany przez ludzi nie wspierających akcji. W sukurs działacze przychodzą rodzice dzieci, które korzystały ze sprzętu, a ich historie są często poruszające. - Mnie nie interesują te insynuacje na temat pana Owsia, tylko to, co on robi, a on robi naprawdę bardzo dużo. Sprzęt jest bardzo widoczny i na pewno pomocny, nie wspominając już tego, jak jest kosztowny, dlatego też szpitali nie stać na jego zakup - podkreśla mama Karolinki.

Podobną traumatyczną historię opowiada Agnieszka Pajor z Jarocina, która urodziła 13 lat temu syna w jarocińskim szpitalu. - Poród przebiegał bez problemów. Dostał 9 punktów w skali Apgar. Urodził się jako zdrowe dziecko. Wtedy było tak dużo ludzi, że po porodzie leżałam na korytarzu, bo nie było miejsca. Pierwszej nocy synek strasznie mi gorączkował, nie płakał, ale pisał jak kot. Pamiętam, że na noworodkowym nie było lekarza i sama osobiście biegłam na oddział dziecięcy po lekarza. Rano dziecko było już całe sine. Wzięli je do inkubatora. Miał bardzo wysokie stężenie białka we krwi - ponad 200 mg/l. Dwa razy powtarzali te badania, bo nie mogli w to uwierzyć - opowiada kobieta. - Okazało się, że syn ma sepsę. W jarocińskim szpitalu powiedzieli mi, że nie można już nic zrobić. Rozłożyli ręce. Na szczęście trafił na oddział intensywnej terapii do szpitala Matki i Dziecka w Kaliszu, gdzie przebywał 9 dni i tam nie było sprzętu, który nie byłby oznaczony serduszkami - wyznaje kobieta. Na szczęście dzięki wysiłkom lekarzy Kacpra udało się uratować, jednak to nie był koniec jego problemów zdrowotnych. Od 5. roku życia choruje na epilepsję. - Wydaje mi się, że to są powikłania po tej sepsie. Choroba była dość aktywna i intensywne dopóki nie zaczęliśmy stosować leków nowej generacji. Początkowo syn miał po 10 ataków miesięcznie, a teraz od 2 lat mamy spokój - cieszy się pani Agnieszka.

Żyją dzięki sprzętowi z czerwonym serduszkiem

■ Karolince i Kacprowi sprzęt Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uratował życie. Mamy chorych dzieci opowiadają nam swoje historie.



Karolince Zalewskiej sprzęt od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uratował życie

Sprzęt przekazany przez Fundację WOŚP, z którego obecnie korzystamy na oddziale dziecięcym w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie:

APARAT EKG, KARDIOMONITOR, PULSOKSYMETR, SPIROMETR, PEDIATRYCZNY, POMPY INFUZYJNE, SSAK ELEKTRYCZNY, NEBULIZATORY, HOLTTER CIŚNIENIOWY, APARAT DO LOKALIZACJI NACZYŃ, ŁÓŻKA I ŁÓŻECZKA SZPITALNE ORAZ SZAFKI PRZYŁÓŻKOWE

164.307,53 zł

ZEBRANO NA TERENIE ZIEMI JAROCIŃSKIEJ PODCZAS TEGOROCZNEGO FINAŁU WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

LESZEK MAZUREK
prezes jarocińskiego szpitala



Sprzęt i wyposażenie, które otrzymaliśmy w darze od Fundacji WOŚP, pomagają nam diagnozować, monitorować, leczyć naszych małych pacjentów i służą w codziennej pracy oddziału. Nasi pacjenci, ich rodzice oraz bliscy zauważają czerwone serduszko i wiedzą, że pomaga wracać im do zdrowia sprzęt przekazany przez Fundację WOŚP.

Z kolei Ewie Andrzejczak z Jarocina, której córki chorują na cukrzycę, jednej z nich szpital na ul. Szpitalnej w Poznaniu zaproponował pompę insulinową z Orkiestry. - Korzystała z niej przez pół roku. To, że ona nie do końca się sprawdziła, to jest już oddzielna sprawa. Niemniej dostaliśmy ją i mogliśmy używać nieodpłatnie pompę insulinową, ale jako metoda wyrównywania glikemii u córki nie sprawdzała się, bo nie każdemu podawanie insuliny przez pompę służy. Córka wróciła do penów insulinowych - opowiada jarocinianka. Wskazuje, że jej młodsza 9-letnia córka miała wykonywane przesiewowe badanie słuchu na sprzęcie ufundowanym przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. - Młodsza córka przechodziła operacje uszu i nie do końca człowiek nawet zwraca uwagę, bo jak ona była w różnych szpitalach, to po drodze też gdzieś pojawiają się te serduszka i wcale nie jest powiedziane, że to były jednorazowe przypadki, bo być może ona kilkakrotnie korzystała z tego sprzętu

i nawet nie wiemy - ocenia Ewa Andrzejczak.

Rodzice chorych dzieci cieszą się, że dzięki 26. Finałowi WOŚP na wielu szpitalnych oddziałach dziecięcych skończą się spartańskie warunki. W sieci nie brakuje zdjęć opublikowanych przez rodziców, którzy nawet na oddziałach dużych i renomowanych placówek czuwają przy swoich pociechach w fatalnych warunkach. - Ostatnio ponad miesiąc byłam z córką w szpitalu i spałam na podłodze. Teraz wiem, że WOŚP ma kupować leżanki dla rodziców. Bardzo się cieszę i po prostu czekam na nie. Jak byłam z Karolinką w szpitalu, to już panie mierzyły sale, czy te leżanki się zmieszczą. Wiem, że mają dotrzeć w marcu do poznańskich szpitali i bardzo na to czekam, podobnie jak inne matki, z którymi spotykam się w szpitalach - wyznaje Agnieszka Zalewska.

Nierzadko rodzice dzieci, które korzystały ze specjalistycznego sprzętu z serduszkami, angażują się w zbórkę pieniędzy. Jedną z takich osób jest Agnieszka Pajor, która sama cierpi na nieuleczalną chorobę - stwardnienie rozsiane. Jak mówi, jest to okazja, aby dać coś od siebie, wspomóc Orkiestrę. Na ulicę w tym roku wyszła czwarty raz. - Swoją miejscówkę mam pod markietem Biedronka. W tym roku byłam bardzo zaskoczona, bo przychodzili ludzie i mówili: „Wiedziały, że pani tu będzie”. To jest bardzo miłe i budujące. Przez te lata, jak kwestuję, to tylko raz jedna pani powiedziała, że ją osaczyłam, ja tego nawet nie skomentowałam. Ten rok był najlepszy spośród tych czterech lat. Zebrałam ponad 800 zł. Było też najwięcej życzliwych ludzi, uśmiechniętych. Niektórzy nawet troszczyli się o mnie i pytali, czy nie jest mi zimo - mówi pani Agnieszka.

ELŻBIETA RZEPczyk

OGŁOSZENIA

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

VISION OPTYK
(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PROMOCJA -130 zł NA OKULARY PROGRESYWNE*

Zamień 2 pary okularów na 1 parę

SPRZEDAŻ RATALNA

-30% NA OPRAWY

-50% KOREKCYJNE

-70%

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

Polcar Sp. z o.o.

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

PROFESJONALNA OBSŁUGA KLIENTA ODLICZAMY VAT

WYNAJEM SAMOCHODÓW:
VW Caddy, T5, T6
długo i krótkoterminowo

Oddział: Romanów 25, 63-700 Krotoszyn, Tel. 669 093 333 Siedziba główna: ul. Sowińskiego 78, 70-236 Szczecin

Po feriach rodzice zdecydują o losach zarządu stowarzyszenia



▶ W najbliższych dniach nie będzie powołany nowy dyrektor Zespołu Szkół Społecznych w Jarocinie. Po feriach odbędzie się walne zebranie Jarocińskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego, na którym najprawdopodobniej zarząd zostanie odwołany lub jego członkowie złożą rezygnację.

Marzenę Michalak-Piękną odwołano z funkcji dyrektora Zespołu Szkół Społecznych w piątek 26 stycznia. Jednogłośnie decyzja zarządu Jarocińskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego wzbudziła bardzo wiele kontrowersji. Na dodatek podzieliła rodziców, nauczycieli i uczniów. W przedostatnim dniu stycznia zarząd stowarzyszenia spotkał się z rodzicami dzieci uczęszczających do ZSS.

Zebranie było zamknięte dla mediów. Wyproszono z niego też uczniów. Trwało prawie trzy godziny. Część uczestników opuściła salę w jego trakcie. Z jakimi wrażeniami wychodzili? - *Argumenty są bardzo ogólne, to co panowie zarzucają pani dyrektor, to kwestie konfliktów w gronie pedagogicznym, to w moim przekonaniu coś, co występuje w każdej placówce oświatowej. Poza tym oczekują zwiększenia naboru w sytuacji, kiedy mamy niż demograficzny i to są problemy, które dotyczą każdej placówki oświatowej. Zarzut dotyczący braku promocji szkoły, gdzie jest wyznaczony pracownik do tego zadania, jest absurdalny* - oceniła jedna z matek wychodzących z zebrania. Nawet rodzice popierający decyzję zarządu JSE twierdzili, że zebranie niewiele wniosło, bo momentami przypominało pyskówkę pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami odwołanej Marzeny Michalak-Pięknej.



Z kolei Paweł Pyzik, prezes JSE powiedział dziennikarzom, że rodzice otrzymali zapewnienie zarządu, że w pierwszym tygodniu po feriach odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia, na którym zostanie podjęta decyzja, co do dalszego jego funkcjonowania. - *Do tego czasu nie przedstawimy kandydata na dyrektora. Na tym ważnym najprawdopodobniej zarząd zostanie odwołany albo złożą rezygnację*

i wtedy rodzice zadecydują, kogo powołać do zarządu. Wtedy wybiorą nowego dyrektora - wyjaśnił szef zarządu. - *Panią Marzenę powołaliśmy w najlepszym interesie tej szkoły i naszych dzieci. Po dwóch latach podjęliśmy decyzję o jej odwołaniu, biorąc pod uwagę pojawiające się argumenty. Głównym z nich była obawa, że liczba dzieci w ciągu dwóch ostatnich lat zmniejszyła się z około 190 do około 150. To spowodowało, że*

zastanawiamy się, czy istnienie szkoły w takim kształcie dalej będzie miało sens. Dlatego zdecydowaliśmy się na tego typu zmiany.

Czy jednym z zarzutów jest mobbing? - *Nie. Nic takiego żaden z nas nie powiedział. Jedynie była sytuacja taka, w której kolega, członek zarządu, będąc w szkole widział i w emocjach jeden z nauczycieli taką rzecz powiedział* - odpowiedział Paweł Pyzik.

Była już szefowa szkoły podobnie jak część rodziców tłumaczyła, że spotkanie było chaotyczne i brakowało konkretnych zarzutów. - *Szkoda, że uczniowie nie uczestniczyli w tym spotkaniu, bo ja nie mam nic do ukrycia. Zarzuty dotyczyły np. tego, że nie okleiliśmy autobusu reklamą szkoły, chociaż mam umowę i odparłam ich argumenty* - mówił Marzena Michalak-Piękna. - *Pani wicedyrektor wypowiedziała się na temat zarzutów dotyczących mobbingu, bo była świadkiem tej rozmowy. Wypowiedzieli się też rodzice, którzy są nauczycielami. Powiedzieli, że obowiązkiem dyrektora jest wchodzenie do klas i obserwacja nauczyciela, a ta jedna osoba stwierdziła, że to jest nękanie. (...) Jestem świadoma, że w większości są to nauczyciele, do których miałam zastrzeżenia lub mieli zmniejszoną ilość godzin. Poziom to są nauczyciele. Profesjonalny nauczyciel przychodzi do dyrektora, rozmawiają, a nie podejmują jakiegoś działania poboczne, które szkodzą szkole. W szkole najważniejszy jest uczeń i ta indywidualizacja miała miejsce i okazuje się, że uczeń nie jest najważniejszy, bo o tym dzisiaj się toczyła rozmowa. Ta szkoła zmierzała w świetnym kierunku* - oceniła po spotkaniu odwołana dyrektorka szkoły.

Obecnie obowiązki dyrektora placówki pełni Regina Bernat.

(era)

KOLTIN

Kadrowe zawirowanie w kotlińskiej świetlicy

Wójt Kotlina zmienił osoby prowadzące świetlicę środowiskową w Kotlinie. Decyzja wójta gminy budzi sporo kontrowersji, tym bardziej, że Mirosław Patereczyk nie podaje konkretnego jej uzasadnienia.

Nowym osobom zlecił samorząd prowadzenie świetlicy środowiskowej w Kotlinie. Dlaczego władze gminy zdecydowały się na taki krok? - *Docierały do*

mnie głosy, że podopieczni świetlicy biegali po sali czy korytarzu. Są to takie sprawy, które po konsultacji z gminną komisją rozwiązywania problemów alkoholowych przesądziły o tym, że trzeba wprowadzić zmiany i dlatego je wprowadziłem - odpowiada wójt Kotlina.

Początkowo wójt gminy rozpiął nabór na wspomniane stanowiska, po czym ogłoszenie zostało usunięte.

- *Informacja była na BIP-ie, tylko została zdjęta, bo nie był to konkurs na stanowisko administracyjne, tylko na zadanie o charakterze umowy zlecenia* - wyjaśnia szef gminy.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że nauczycielki prowadzące świetlicę do końca grudnia o tym, że od Nowego Roku nie będą już tam pracować dowiedziały się z ogłoszenia. - *Jeżeli*

kończy się komuś umowa, to za przeprowadzeniem warto byłoby, nawet jak pracuje się 12 lat, zapytać się: „Panie wójcie, jest wszystko w porządku?” „Pracujemy dalej?” Podjąłem taką decyzję i mam też opinię z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, że czas na zmiany - kontynuuje Patereczyk.

Nieoficjalnie mówi się, że powodem zmian kadrowych miał być konflikt pomiędzy nauczycielkami prowadzącymi świetlicę a Justyną Zawieją, która sprawuje z ramienia zarządu gminy merytoryczny nadzór nad placówką. Urzędniczka zaprzecza tym insynuacjom. - *Nie mam takiej mocy prawnej, żeby kogoś zwalniać czy zatrudniać. Jestem pracownikiem*

urzędu i mam zakres czynności, z którego mam nadzieję, że się należycie wywiążę - wyjaśnia Justyna Zawieja.

Do zmian kadrowych nie chce się też odnosić Dorota Maj, która organizowała świetlicę. - *Jest mi bardzo przykro. Nie chcę komentować sprawy* - mówi nauczycielka.

W gminie działają dwie świetlice środowiskowe: w Kotlinie i w Woli Książęcej. Ta druga jest czynna raz w tygodniu - w środy - 3 godziny zegarowe.

W Kotlinie podopieczni mogą korzystać z zajęć w poniedziałki i w środy - również przez trzy godziny. Działalność placówek jest finansowana z budżetu gminy.

(era)

30 dzieci

uczęszcza do każdej ze świetlic

21.000 zł

jest przeznaczony na placówkę w Kotlinie

14.000 zł

w Woli Książęcej

OSOBY PROWADZĄCE ŚWIETLICE

KOTLIN

Martyna Mikler
Sylvia Filipiak
WOLA KSIĄŻĘCA
Ewelina Mróz
Renata Burchardt

IRENA URBANIAK

przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Pan wójt radził się nas jako komisji i taką decyzję wspólnie podjęliśmy. Jednak ostatnie zdanie zawsze należy do wójta gminy. My przedstawiliśmy swoje argumenty, pan wójt swoje.

JUSTYNA ZAWIEJA

Urząd Gminy w Kotlinie

Świetlica jest bardzo ważnym miejscem, w którym możliwa jest realizacja różnych dobrych dla dzieci działań. To miejsce, gdzie poprzez grupowe zajęcia i kontakt indywidualny wychowawca wspiera rozwój dziecka, pomaga rozwiązywać jego problemy, towarzyszy mu w pokonywaniu trudności oraz poszukiwaniu jego uzdolnień. Poprzez to wszystko wychowawca realizuje również działania z zakresu profilaktyki selektywnej, czyli tej adresowanej do dzieci z grup ryzyka. Wzmacniając czynniki chroniące, tkwiące w dziecku i jego najbliższym otoczeniu, przeciwdziała rozwojowi problemów, w tym sięganiu po środki psychoaktywne. Wychowawca układa pracę w świetlicy oraz prowadzi w niej zajęcia w taki sposób, aby realizowane były cele profilaktyki, i aby uczestnicy - dzieci i wychowawca - lubili w niej być.

OGŁOSZENIE

BIURO REKLAMY Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

Rodzice Szymonka Bagińskiego pragną serdecznie podziękować wszystkim, którzy odpisali 1% z podatku i wpłat indywidualnych w roku 2017 i proszą, aby kto może również w tym roku 2018 odpisać z podatku 1% na rzecz naszego synka. Zebrane pieniądze zostaną w całości przeznaczone na dalszą rehabilitację i leczenie.

Numer KRS pozostaje ten sam co w ubiegłym roku.

KRS 0000037904
30069 BAGIŃSKI SZYMON

Wdzięczni rodzice
Klaudia i Bartosz Bagiński

ŻERKÓW

„Dlaczego Jarocin zrezygnował z tych usług? Wy przykrywacie to jakąś polityką!”

Tymi słowami radny Grzegorz Andraszak dopytywał, dlaczego Jarocińskie Linie Autobusowe zrezygnowały z obsługi linii nr 11 z Chrzana do Jarocina. Na posiedzenie komisji zaproszeni zostali przedstawiciele dwóch firm zainteresowanych świadczeniem transportu publicznego.

- Z publicznym transportem zbiorowym w całej Polsce jest wielki bałagan - stwierdził burmistrz Jędraszczyk. Przypomniał, że problem, jaki powstał po likwidacji PKS-u, nie dotyczył dojazdów do Jarocina - można było się tam dostać chociażby „stopem”. Kłopot był z dotarciem z wiosek - uczniów szkół średnich, ale nie tylko, również pozostałych mieszkańców - w kierunku Jarocina.

- W te luki, które były, weszła firma pana Grzelaka. Potem była sprawa związana z obsługą linii Chrzan - Jarocińskie Linie Autobusowe uruchomiły połączenia, ale później nagle, z dnia na dzień zrezygnowały - powiedział burmistrz.

W ubiegłym roku gmina dokładała środki do utrzymania kursów w kierunku Bieździadowa, Chrzana, Stęgoszy i Pawłowic, obsługiwanych przez firmę „Usługi transportowe Eugeniusz Grzelak”. W 2017 roku przeanalizowano obciążenie linii i zawieszono dwa kursy - wczesnoporanny i wczesnopołudniowy, z których korzystało zaledwie kilka osób.

W projekcie budżetu Żerkowa na 2018 rok pojawił się zapis o przesunięciu 85 tys. zł na transport publiczny. Okazało się jednak, że rada jest podzielona. Część uważa, że jest to bezzasadne. Grzegorz Andraszak natomiast dociekał, dlaczego JLA zrezygnowało z obsługi linii nr 11. Obecny na posiedzeniu Paweł Łakomy, reprezentujący JLA (pełniący tam funkcję dyrektora technicznego) usiłował wyjaśnić sytuację. - Na



Fot. Anna Kopras-Figolek

pewno nie zrezygnowaliśmy ze względów ekonomicznych. Ta linia była dochodowa. Z pewnych różnych innych względów - ale nie chciałbym się tutaj wypowiadać - stwierdził. - Czyli to było z politycznych powodów? - dopytywał sekretarz gminy Michał Surma. - Tak - potwierdził Paweł Łakomy. - A więc jak coś nie wyjdzie, to zawsze jest ryzyko, że odchodzi (JLA - przyp. red.) z dnia na dzień? (...) Jeżeli coś się nie spodoba, radny coś zrobi nie tak, spółka odchodzi? - dopytywał dalej Michał Surma. - Panie sekretarzu, żebyśmy pana stowarzyszenia pod kątem politycznym nie oceniali przy rozdawnictwie środków biblioteki! - zganiał sekretarza przewodniczący rady, Wojciech Raś (był asystentem poprzedniego starosty związanego z ugrupowaniem burmistrza Jarocina, a JLA jest spółką należącą do gminy). - To nie jest moje stowarzyszenie - stwierdził Michał Surma.

Padła propozycja, żeby ogłosić przetarg na zapewnienie transportu publicznego i podpisać odpowiednią umowę. - Powinno być dokładnie za-

znaczone - jeżeli zrezygnujecie, ponosicie taką i taką karę finansową - powiedział radny Andrzej Stachowiak. Głos zabrał również Eugeniusz Grzelak, właściciel lokalnej firmy transportowej. Zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego rady. - Pracował pan w powiecie. Dlaczego powiat w planie transportowym nie wziął pod uwagę przetargu, a promował tylko jedną firmę? - dopytywał o JLA. Wyjaśnienia się nie doczekał.

Grzegorz Andraszak przyznał, że w dalszym ciągu nie rozumie, co miało wpływ na decyzję JLA. - Ja nadal nie wiem, dlaczego Jarocin zrezygnował z tych usług?! Wy przykrywacie to jakąś polityką. (...) Mam podjąć decyzję - muszę wiedzieć, dlaczego. Przedstawiciel firmy nie chce odpowiedzieć. O co tutaj chodzi? - pytał dalej Andraszak.

- Przecież to są usługi, które firma ma świadczyć dla mieszkańców. Bądźmy odpowiedzialni, traktujmy się poważnie. Ja chcę wiedzieć, żeby uniknąć ewentualnych błędów, które spowodowały, że firma jarocińska zrezygnowała. Paweł Łakomy wyjaśnił jedynie, że linia nr 11 miała charakter wyłącznie komercyjny.

- Z linii komercyjnej można zrezygnować z dnia na dzień, bez podawania komukolwiek powodu - powiedział. - Tylko, że nie woził pan piasku, tylko ludzi! Z dnia na dzień zostawił pan i nas wszystkich na lodzie - skomentował radny Andraszak.

Obecnie firma „Usługi transportowe Eugeniusz Grzelak” jeździ w gminie Żerków na kilku trasach

LINIA A: Jarocin - Dobieszczęzna - Żerniki - Jarocin
LINIA B: Jarocin - Śmiełów - Szczonów - Komorze - Jarocin
LINIA C: Jarocin - Śmiełów - Jarocin

Inwestor dał 40 tysięcy na kościół

Stowarzyszenie „Nasza Wspólnota” z Gminy już po raz szósty stara się o pozyskanie środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na prace konserwatorskie i restauratorskie w kościele parafialnym św. Andrzeja, który jednocześnie jest sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. Do tej pory zawsze brakowało im kilka punktów. Zarząd stowarzyszenia ma nadzieję, że tym razem uda im się uzyskać dotację na przywrócenie pierwotnego blasku polichromii pseudosklepienia i ścian, ołtarzowi głównemu oraz obrazowi

„Zdjęcie z krzyża”. Całkowity koszt renowacji to 832.647,27 zł, a wnioskowana do ministerstwa kultury kwota dotacji - 366.300 zł.

Starając się o środki trzeba mieć udokumentowany także wkład własny. W minionym roku „Naszej Wspólnocie” udało się pozyskać na rzecz renowacji sanktuarium aż 92.685,90 zł. Niemal połowa - 40 tys. zł - to darowizna od firmy „Polżywność”, która w Golinie buduje ubojnię drobiu. Z listopadowego Wielkiego Charytatywnego Balu Andrzejkowego udało się

zebrać 15.349,50 zł, a z darowizn indywidualnych, sprzedaży pamiątkowych medalików, a także wpłat z komunii, bierzmowania, składek członkowskich - 37.336,40 zł. (ts)

Stan konta Stowarzyszenia „Nasza Wspólnota”

2014	16.308,55 zł
2015	40.722,91 zł
2016	80.979,05 zł
2017	173.664,95 zł

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

P.H.U. ŁUKPOL Sp.j. ul. 15 Sierpnia 7A 63-220 Kotlin

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY ROLNIKÓW, PRZEDSIĘBIORCÓW I STACJE BENZYNOWE



www.lukpol-trans.com ☎ 607-199-509

Syndyk masy upadłości Krzysztofa Antczak

ogłasza sprzedaż:

1. Zorganizowanej części przedsiębiorstwa Upadłego Krzysztofa Antczaka szczegółowo opisanej w uchwale nr 1 Rady Wierzycieli z dnia 20 grudnia 2017 r. w skład, której wchodzi nieruchomości, na których znajduje się złożone kopaliny (piasku i żwiru), za cenę nie niższą niż 1.241.349,51 zł.
2. Odrebnym przedmiotem sprzedaży stanowi nieruchomość zabudowana objęta księgą wieczystą nr KZ1J/00031217/7 położona w m. Cząszczew 32 (koło Jarocina) za cenę nie niższą niż 198.000,00 zł.
3. Oferty należy złożyć do 1 marca 2018 r. do godz. 15.00 w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta - upadłość Krzysztofa Antczaka” na adres: Kancelaria Syndyka, ul. Św. Mikołaja 61-62/8, 50-127 Wrocław.
4. Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 50.000,00 zł (w przypadku przedsiębiorstwa) lub 20.000,00 zł (w przypadku nieruchomości), do dnia 1 marca 2018 r. Wpłaty wadium należy dokonać na rachunek o numerze: 25 1060 0076 0000 3380 0012 9914.
5. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu Rady Wierzycieli w dniu 02 marca 2018 r., o godz. 12.00, które odbędzie się w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie przy ul. T. Kościuszki 21, 63-200 Jarocin.
6. Z opisem przedsiębiorstwa, a także dalszymi warunkami sprzedaży zawartymi w uchwałach Rady Wierzycieli można zapoznać się w Kancelarii Syndyka we Wrocławiu (ul. Św. Mikołaja 61-62/8) w godz. 10.00 - 17.00, w Sekretariacie Wydziału V Sądu Rejonowego w Kaliszu (ul. Asnyka 56a, pokój 100), a także można je pobrać ze strony www.syndyk-milek.pl.



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.
w Jarocinie

przyjmuje zapisy kandydatów

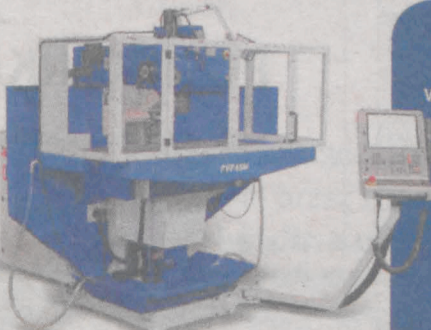
DO NAUKI ZAWODU
W ROKU SZKOLNYM 2018/2019
W ZAWODACH:

operator
obrabiarek
skrawających
mechanik
- monter
maszyn
i urządzeń

Cykl kształcenia 3-letni

Firma gwarantuje:

- praktyczną naukę zawodu
- wynagrodzenie za każdy miesiąc nauki wg obowiązujących przepisów
- doksztalcenie w ZSP Nr 2 w Jarocinie
- zatrudnienie po ukończeniu nauki zawodu



Zgłoszenia przyjmuje
Dział Personalny Spółki
w Jarocinie, ul. Zacisza 14
Dodatkowe informacje
można uzyskać
pod nr telefonu:
(62) 747-26-01 wew. 327,
511 764 631
lub e-mail:
kadry@jafo.com.pl

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 30 stycznia do 5 lutego

- Elektryk**
Bau-Technik Sp. z o.o. Sp. K.
Poznań (miejsce wykonywania pracy Niemcy, Polska)
- Operator koparki i monter sieci i instalacji gazowych**
Przedsiębiorstwo Urządzeń Grzewczych Ol-Gaz Jarocin
- Asystent/ka w dziale sprzedaży**
Pima-Agro S.C. Piotr Łabędzki, Mariusz Paprzycki Dobieszczynna
- Sprzedawca lodów włoskich**
PHU „Nati” Wiesława Trawka - Nowak Jarocin
- Pracownik biurowy z orzeczeniem o niepełnosprawności**
M-Part Sp. z o.o. Jarocin
- Pracownik ochrony**
Pinia Sp. z o.o. Jarocin
- Operator maszyn i urządzeń do produkcji okien z tworzyw sztucznych**
Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe KIM Bogdan Bednarek Jarocin (miejsce wykonywania pracy Żerków)

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 19 do 25 stycznia /
od 26 stycznia do 1 lutego

LICZBA BEZROBOTNYCH
1.360 / 1.386

ZAREJESTROWANI W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH
36 / 65

WYREJESTROWANI W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH
19 / 18

W TYM PODJĘLI PRACĘ
6 / 10

(dane orientacyjne)

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl

**Zatrudnię
KIEROWCĘ**
z prawem jazdy kat. C+E
Transport międzynarodowy
(autotransportery)

**Atrakcyjne wynagrodzenie.
Mile widziane doświadczenie.
Tygodniowe wyjazdy
z powrotami na weekend.**

Tel. 602/220-728



Ruszyła budowa w strefie ekonomicznej

Ruszyła budowa ubojni drobiu w strefie ekonomicznej w Golinie. To największa na przestrzeni ostatnich lat inwestycja zewnętrzna na naszym terenie. Inwestor - warszawska firma Po żywność, która latem ubiegłego roku zakupiła za ponad 2,7 mln zł teren od gminy Jarocin - ma wydać na budowę zakładu blisko 130 mln zł. Infrastrukturę realizuje firma Trasko z Ostrzeszowa, która ma już na koncie szereg podobnych obiektów.

- *Wszystko będzie gotowe przed końcem roku* - deklaruje przedstawiciel wykonawcy.

W rogu działki u zbiegu ulic Moszczeńskiej i Leśnej w Golinie stanęły w ostatnich dniach między innymi kontenery z zapleczem technicznym dla wykonawcy. Uwagę zwraca pracujący generator. - *Okazało się, że działka nie ma jeszcze prądu i wody* - mówił nam jeden z pracujących na miejscu robotników. Tymczasem vis

a vis działki znajduje się stacja transformatorowa. - *Jest w strefie prąd, tylko złatwiamy warunki przyłączeniowe do trafostacji na potrzeby budowy* - wyjaśnia kierownik Wojciech Więcek.

Ubojnia drobiu w Golinie ma przerabiać 13 tys. kurcząt na godzinę. W dokumentach inwestor deklaruje zatrudnienie kilkuset osób. Rozpoczęcie budowy kończy wieloletnie zabiegi samorządu o zagospodarowanie strefy w Golinie, w którą zainwestowano

ponad 6 mln zł.

Na przestrzeni lat pojawiały się informacje, że w strefie może rozpocząć działalność zakład z branży drzewnej, opakowaniowej, a nawet motoryzacyjnej. Nie wszystkim mieszkańcom podoba się pomysł budowy niedaleko wsi drugiej ubojni przemysłowej. Zarówno władze gminy, jak inwestor zapewniali jednak, że zakład nie będzie uciążliwy.

(nba)

OGŁOSZENIA

Abis Firma Motoryzacyjna
ul. Wrzesińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10

Zatrudni

DORADCĘ HANDLOWEGO KLIENTA

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie w pracy z klientem / obsługa klienta
- wiedza z branży motoryzacyjnej
- dyspozycyjność
- wysokie zdolności komunikacyjne

- nastawienie na budowanie pozytywnych, długotrwałych relacji z klientami
- bardzo dobra organizacja pracy własnej i pozytywne nastawienie
- nastawienie na realizację celu, dążenie do rezultatu
- dobra znajomość obsługi komputera

CV prosimy przesać na adres: biuro@renault.spochacz.pl

Abis Firma Motoryzacyjna
ul. Wrzesińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10

Zatrudni

DIAGNOSTĘ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- wykształcenia średniego
- posiadania uprawnień do wykonywania badań technicznych pojazdów
- umiejętności korzystania z fachowej literatury serwisowej
- samodzielności w działaniu

- wysokiej kultury osobistej
- odporności na stres
- bardzo dobrej organizacji pracy własnej
- dyspozycyjności
- prawa jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

OFERUJEMY:

- interesującą pracę w renomowanej firmie
- standardy pracy na najwyższym poziomie
- pracę w miłej atmosferze

CV prosimy przesać na adres: biuro@renault.spochacz.pl

Auto Salon Serwis Bogdan Spochacz

Zatrudni

POMOCNIKA LAKIERNIKA

- mile widziane doświadczenie w branży
- prawo jazdy kat. „B”
- dyspozycyjność

Tel. 61 285 80 10

CV prosimy składać w siedzibie firmy
63-000 Środa Wlkp., ul. Wrzesińska 30/27

poli pak
Member of Sarantis Group

Firma Polipak Sp. z o.o., wiodący na rynku polskim producent folii i opakowań z polietylenu, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydatów na stanowisko:

KIEROWNIK ZMIANY

Miejsce pracy: **Środa Wielkopolska**

- Opis stanowiska:**
 - Organizacja pracy zespołu pracowników na zmianie
 - Kontrolowanie realizacji dziennego planu produkcyjnego i współpraca z działami powiązanymi
 - Prowadzenie i nadzorowanie raportów zmianowych oraz dokumentacji pracowniczej
 - Motywowanie i wspieranie pracowników
 - Dbanie o najwyższą jakość produkcji
 - Przestrzeganie zasad BHP oraz procedur wewnętrznych
 - Nadzorowanie pracy maszyn i zgłaszanie konieczności napraw
 - Reagowanie na pojawiające się problemy produkcyjne i pracownicze
- Oczekujemy:**
 - Doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej
 - Doświadczenia i zdolności interpersonalnych w zakresie zarządzania zespołem pracowników
 - Znajomość pakietu MS Office
 - Bardzo dobrej organizacji czasu pracy i odpowiedzialności za powierzone zadania
 - Motywacji i zaangażowania oraz chęci zdobywania nowych umiejętności
 - Gotowości pracy w systemie zmianowym 4-ro brygadowym
 - Mile widziana znajomość procesów związanych z przetwórstwem tworzyw sztucznych
- Oferujemy:**
 - Stabilne zatrudnienie w firmie działającej w branży od 30 lat,
 - Atrakcyjne warunki wynagrodzenia do indywidualnego ustalenia,
 - Pakiet socjalny (np. coroczne bonusy świąteczne, korzystne warunki ubezpieczenia grupowego, opieka lekarza zakładowego, imprezy integracyjne),
 - Możliwość dalszego rozwoju zgodnie z osobistymi kompetencjami,
 - Dopłaty do dojazdów do pracy,
 - Przyjazną atmosferę w pracy i wprowadzenie w obowiązki przez wyznaczonego opiekuna

W ofertach prosimy dołączyć klauzulę o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla celów niezbędnych w procesie rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. 1997 nr 133, poz. 883”

Aplikacje należy składać na adres e-mail praca@polipak.com.pl lub w siedzibie firmy Środa Wlkp., ul. Harcerska 16

Uprzejmie informujemy iż skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

ATIZ POŻYCZKI

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ
- 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

Pożyczka Dla Dwojga do 25.000

Bez udokumentowania dochodu
Na 48 miesięcy

Zadzwoń lub przyjdź!
Biuro Fines
Jarocin, ul. Wrocławska 22
tel. 508 252 045

PELLET

produkcja, sprzedaż
tel. 504-628-767



OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **28-02-2018 o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja nieruchomości** zabudowanej należącej do dłużnika Agnieszka Różągorska położonej: 63-200 Jarocin, Siedlemin, ul. Główna 1, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00029807/3**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:
działkę nr 154/5 o powierzchni 0,0521 ha
budynek mieszkalny, Pu = 76,31 m²
budynek gospodarczy, Pu = 44,00 m²

Suma oszacowania wynosi **137.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **91.333,33 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **13.700,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **28-02-2018 o godz. 10:15** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja 1/2 udziału** w prawie własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość należącego do dłużnika Jerzy Kłorek, położonego: 63-200 Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 34/39, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW KZ1J/00030553/7**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje 1/2 udziału dłużnika w lokalu mieszkalnym stanowiącym odrębną nieruchomość składającym się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokoju z przynależną piwnicą (o pow. 4,40 m²) o łącznej powierzchni użytkowej: **66,70 m²** w budynku wielorodzinnym usytuowany na czwartym piętrze.

Suma oszacowania wynosi **79.500,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **53.000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **7.950,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **28-02-2018** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **pierwsza licytacja 1/2 udziału** w nieruchomości niezabudowanej należącej do dłużnika: Adrian Hajdysz

o godz. 10.30
KZ1J/00033117/0 - nieruchomość niezabudowana, zlokalizowana w Magnuszewicach gm. Kotlin, dz. nr 227/3 o pow. 0,6730 ha, Wartość szacunkowa nieruchomości: **9.000,00 zł**
Cena wywołania - **3/4** kwoty oszacowania: **6.750,00 zł**
Rękojmia: **900,00 zł**

o godz. 10.45
KZ1J/00032243/5 - nieruchomość niezabudowana, zlokalizowana w Magnuszewicach gm. Kotlin, dz. nr 226/1 o pow. 0,1500 ha, dz. nr 226/2 o pow. 0,0100 ha, dz. nr 226/3 o pow. 0,0800 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **22.150,00 zł**
Cena wywołania - **3/4** kwoty oszacowania: **16.612,50 zł**
Rękojmia: **2.215,00 zł**

Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Licytowana nieruchomość KZ1J/00033117/0 podlegają przepisom ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. (Dz. U. 2003 Nr 64, poz. 592 z póź. zm.) i zgodnie z art. 3 pkt. 4 Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa przysługuje prawo ich pierwokupu, a do licytacji mogą przystąpić jedynie osoby wymienione w art. 2a spełniające wymogi, o których mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy. Licytant przystępujący do przetargu powinien przedłożyć oświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz zaświadczenie o zameldowaniu na terenie gminy Kotlin.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.



PERUN

Nowy skład Węgla i drewna
Jarocin, ul. Przemysłowa 3 / 605 129 828

WĘGIEL ZE ŚLĄSKICH KOPALŃ

Transport do 20 km gratis!

Wszystkie asortymenty płukane o kaloryczności 26-30MJ

DREWNO OPAŁOWE - SZEROKI WYBÓR

(Dąb, sosna, topola, olcha, akacja)

Brykiet Dąb (brykiet 100% dąb, cylinder albo watek)

Buk (brykiet 100% buk, cegietka)

Drewno kominkowe

Kostka dębowa HIT 99 zł/m³

NOWOŚĆ PELLET 649 zł/t

Rabaty do każdej zakupionej tony!

2t -10 zł 3t -20 zł 5t -30 zł

Zamówienia można łączyć np. z zamówieniem z rodziny lub sąsiada

SIMPLY CLEVER

ŠKODA



Twój profesjonalny serwis

Autoryzowany Partner Serwisowy ŠKODA Mroczkowski

zaprasza do profesjonalnego kompleksu usługowego z dogodnym dojazdem

Oferujemy:

- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- serwis blacharsko-lakierniczy
- obsługę klimatyzacji
- sprzedaż oryginalnych części oraz akcesoriów ŠKODA
- ubezpieczenia komunikacyjne

Autoryzowany Serwis Obsługi ŠKODA Mroczkowski

Kijewo 37 (przedłużenie ul. Niedziałkowskiego), 63-000 Środa Wlkp., tel. 61 28 511 22 (do 24)

KIERZEK I SZYMKOWIAK NIE POMOGLI

Porażką 0:4 zakończył się drugi sparingowy mecz Jaroty Jarocin podczas przygotowań do rundy wiosennej. Pierwszy raz w barwach JKS-u zaprezentowali się dwaj nowi zawodnicy.



W sobotę Jarota Jarocin zmierzyła się z liderem I grupy III ligi. Sokół Aleksandrów Łódzki przez tydzień trenował na jarocińskich obiektach. Podczas obozu mieliśmy świetne warunki. Znakomita baza hotelowo-sportowa. Tylko cieszyć się z takich możliwości. Celujemy w awans do II ligi i mamy nadzieję, że dobrze przepracowany czas w Jarocinie pozwoli nam obronić pozycję lidera – mówi Piotr Kupka, trener Sokola.

Jarota rozpoczęła mecz dość młodym składem. Na boisku zaprezentowali się m.in. Alan Janowski czy Szymon Grodzki. W pierwszym kwadransie udało się zepchnąć gości do defensywy. Dużo akcji przechodziło przez Dawida Kierzka. Często jednak między nim a partnerami z drużyny

dochodziło do nieporozumień. Z kolei przy atakach skrzydłami brakowało celnych dośrodkowań. Goście w 35. minucie zdołali wyprowadzić groźną sytuację, która zakończyła się bramką. – Dobrze rozpoczęliśmy mecz. Przez 15 minut prowadziliśmy grę, a przeciwnik nie pokazywał nic ciekawego. Jednak później za bardzo się cofnęliśmy. Rywale poczuli się bardzo pewnie i zdobyli gola – podsumowuje pierwszą połowę Dominik Pawłowski, piłkarz Jaroty.

Po zmianie stron trener Woźniak zdecydował się na wymianę całej jedenastki, aby móc przyrzeć się jak największej liczbie zawodników. Na boisku pojawili się ci bardziej doświadczeni z Jackiem Pacyńskim, Piotrem Skokowskim czy Krzysztofem

Matuszakiem na czele. Jarocińskiej publiczności pokazał się także drugi nabytek klubu - Marcin Szymkowiak. – Spotkanie z Sokolem miało nam dać przede wszystkim odpowiedź na pytanie odnośnie składu personalnego zespołu. Na chwilę obecną toczą się rozmowy z zawodnikami. Dążymy do zamknięcia kadry – mówi Marcin Woźniak, szkoleniowiec JKS-u. Obraz gry zmienił się na niekorzyść gospodarzy. Sokół przejął inicjatywę, czego efektem były kolejne trzy bramki zdobyte w ostatnich 30 minutach meczu. Aktywny na prawym skrzydle był Szymkowiak, który w 79. minucie mógł wpisać się na listę strzelców. Podszedł jednak zbyt nonszalancko do piłki wyłożonej przez Dominika Chromińskiego i spudłował. W koń-

cowych minutach gospodarze próbowali zagrać górną, za wysoko ustawioną linię obrony. Brakowało jednak dokładności lub zamknięcia akcji.

Piłkarze i trener zgodnie twierdzą, że wynik w meczach towarzyskich nie jest najważniejszy. – Mamy teraz ciężki okres ze względu na wymagające treningi oraz spotkania kontrolne, w których możemy różnie wyglądać. Prosiłbym, aby nie oceniali nas na ich podstawie. Z formą chcemy trafić na mecze ligowe – apeluje Piotr Skokowski, zawodnik Jaroty.

Najbliższy mecz kontrolny Jarota rozegra 10 lutego. Rywalem będzie Huragan Pobiedziska. Początek spotkania, które odbędzie się na boisku ze sztuczną murawą w Jarocinie, zaplanowano na 12.00. (db)



PIOTR KUPKA
trener Sokola Aleksandrów Łódzki

„Wynik 4:0 jest dla nas bardzo satysfakcjonujący. Jesteśmy po trudnym zgrupowaniu i zawodnicy czują w nogach ciężkie treningi, co widać było szczególnie w pierwszych minutach. Gospodarze wyszli wysokim pressingiem i ciężko było nam skonstruować składną akcję. Z czasem moi piłkarze wyglądali coraz lepiej i nasza gra momentami mogła się podobać.”



MARCIN WOŹNIAK
trener Jaroty Jarocin

„Myślę, że wynik jest za wysoki. Mieliśmy swoje sytuacje na zdobycie bramki, zwłaszcza w końcówce spotkania. Mimo wszystko porażka zasłużona. Piłkarze na pewno czują trud treningów w nogach i gra nie wygląda tak, jak wszyscy by chcieli. Jednak nie jest to dla nich niczym nowym. Są przyzwyczajeni do zmęczenia i intensywniejszych treningów w okresie między rundami.”

Strzelcy bramek
36' 0:1 Adrian Marcioch
62' 0:2 Dawid Sarafiński
78' 0:3 Kamil Żylski
89' 0:4 Daniel Kmak

WIEŚCI Z JAROTY

Dawid Kierzek w Jarocie

Drugim zimowym transferem JKS-u został Dawid Kierzek. 25-letni pomocnik ostatnie półtora roku spędził w Victorii Września, gdzie był wyróżniającą się postacią na tle IV-ligowych rywali. – Jak zawsze początki w nowym zespole są ciężkie. Z dnia na dzień jest jednak coraz lepiej. Cieszę się, że tutaj trafiłem. Chcę grać jak najwięcej, pomóc Jarocie w dobrych występach i ciągle się rozwijać. Znałem się z trenerem Woźniakiem, ponieważ trenował mnie w Górniku Konin. Dlatego nie zastanawiałem się długo nad jego ofertą – mówi nowy nabytek Jaroty. Zawodnik ma za sobą 45-minutowy występ w sparingu przeciwko drużynie z Aleksandra Łódzkiego.

III liga bez Gryfina

Zarząd klubu Energetyk Gryfino podjął decyzję o nieprzystąpieniu do rundy wiosennej w rozgrywkach II grupy III ligi. Głównym powodem wycofania

są problemy finansowe oraz organizacyjne. Tym samym zawodników Jaroty ominie daleki wyjazd do Gryfina, który miał nastąpić w kwietniu. Energetyk po rundzie jesiennej zajmował 17. miejsce z dorobkiem 11 punktów. Wcześniej z podobnymi problemami borykała się Wda Świecie, która ostatecznie wystąpi wiosną w III lidze.

Trampkarz wrócił z obozu

Prowadzeni przez Piotra Skokowskiego i Krzysztofa Matuszaka młodzi zawodnicy Jaroty w kategorii trampkarz starszy i młodszy wrócili z obozu w Ustroniu Morskim. Trwał on niespełna tydzień. W poniedziałek, przedostatniego dnia zgrupowania, odbył się mecz kontrolny z Gwardią Koszalin. Jarota wygrała 2:1. Skokowski oraz Matuszak, ze względu na obóz, nie wystąpili w towarzyskim meczu seniorskiej drużyny z Ostrowią. Zagraли za to w drugiej połowie starcia z Sokolem Aleksandrów Łódzki. (db)

NIEWUDANY TYDZIEŃ SIATKARSKICH DRUŻYN

Juniorki szóste w Wielkopolsce



W ostatni weekend stycznia w Turku rozegrany został turniej barażowy w kategorii juniorek. Stawką był awans do finału wojewódzkiego, co udało się tylko jednej drużynie. Rywalkami Jarocianek były gospodynie - MKS MOS Turek oraz UKS ZSMS Poznań. Podopieczne Michała Sorka w obu tych pojedynkach nie zdołały wygrać chociażby seta. Tym samym baraż zakończyły na 3. pozycji, co na koniec sezonu dało 6. miejsce w wojewódzkiej klasyfikacji generalnej. Awans do finału wywalczyły Poznanianki.

Kadetki powalczą o 7. miejsce

Wraz z ostatnim weekendem stycznia, dobiegły końca rozgrywki grupowe II fazy rywalizacji kadetek. Zawodniczki Siatkarza odniosły sześć zwycięstw

w dwunastu spotkaniach i z dorobkiem 18 punktów zajęły 4. miejsce w swojej grupie. Daje to możliwość walki o 7. pozycję w Wielkopolsce. Zdecyduje o tym dwumecz z UKS-em Śmigiel, który rozegrany zostanie w marcu.

Młodziczki w kratkę

Za nami trzy z czterech turniejów o miejsca 9-12 w kategorii młodziczek. W dwóch z nich wystąpiły zawodniczki Siatkarza z odmiennym rezultatem. W ostatnią sobotę stycznia Jarocianki wystąpiły przed własną publicznością i odniosły dwa zwycięstwa, pokonując UKS Dwójkę Stęszew i UKS Hetmana Sobieskiego Poznań. Zdecydowanie słabiej wyszedł naszym siatkarkom turniej w stolicy Wielkopolski, gdzie przegrały zarówno z Poznanián-

kami, jak i z Eneą PTPS Piła. Ostatni turniej, który zdecyduje o końcowej kolejności w grupie, Siatkarz rozegra w drugi weekend marca w Pile.

Porażka MKS-u na własnym terenie

Bez punktu swój mecz w ostatni weekend stycznia zakończyli siatkarze MKS-u Jarocin. Podopieczni Grzegorza Gałuszki 2018 rok rozpoczęli od wyjazdowego zwycięstwa 3:0 z Sokolem Kępno. Natomiast w pierwszym meczu w roli gospodarza ulegli UKS Rataje ZSO4 Poznań 0:3. MKS Jarocin w Wielkopolskiej Lidze Kadetek w grupie rywalizującej o miejsca 9-15 zajmuje 5. miejsce. Do końca rozgrywek pozostały trzy spotkania. Wszystkie rozegrane zostaną w marcu. (db)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Przekaż 1% na marzenia dzieci



FUNDACJA OGRÓD MARZEŃ

KRS 0000370997